www.gp24.pl
Piątek
25 lutego
2022
GŁOS POMORZA

Biblioteka Publiczna w Słupsku CZYTELNIA NAUKOWA

głos słupska

POMOC

W SOBOTĘ W STARKOWIE FESTYN CHARYTATYWNY DLA DAGMARKI Z GMINY GŁÓWCZYCE

STRONA IV SŁUPSK+

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Słupsk • Ustka

ŚLUBY, NASZE MALUSZKI. DZIŚ DWIE STRONY

STRONY II-III SŁUPSK+

MIASTO IDZIE NAPRZÓD - SŁUPSK 50 LAT TEMU

STR. 6-7

FOT. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

RATUSZ DEKLARUJE POMOC

FOT. ARCHIWUM GP

Powiat słupski może przyjąć ponad 100 uchodźców z Ukrainy, miasto deklaruje pomoc...
STR. 3

Interwencja słupskiego OTOZ Animals w Suchorzu STR. 4

NIEOBLICZALNE HURAGANY. URZĄD MORSKI W GDYNI OSZACOWAŁ STRATY

FOT. MARIUSZ SUROWIEC

FOT. MARIUSZ JAŚŁOWSKI

FOT. MARIUSZ JAŚŁOWSKI

FOT. MARIUSZ JAŚŁOWSKI

Żywioł

Bogumiła Rzeczkowska

Urząd Morski w Gdyni oszacował szkody, jakie wyrządziły styczniowe sztormy. W Ustce i Łebie straty tylko w umocnieniach wydmowych wynoszą około 300 tysięcy złotych. A wichur i huraganów końca nie widać.

- Trzy sztormy, które miały miejsce w styczniu 2022 roku, 16-18, 20-21 oraz 29-30 stycznia na terenie Obwodów Ochrony Wybrzeża Ustka i Łeba spowodowały zniszczenia na około 300 tysięcy złotych - informuje Magdalena Kierzkowska, rzeczniczka Urzędu Morskiego w Gdyni. - Są to straty między innymi w płotkach, szachownicach z faszyn, chrustu lub trzciny, wyłożeniach wydm chrustem, zatrawieniach, zakrzewieniach i zalesieniach, ogrodzeniach oraz tablicach informacyjnych. Dodatkowo spore straty odnotowaliśmy w wale wydmowym i refulacie. Morze zabrało łącznie około 245 tysięcy metrów sześciennych piasku. Jednak w ostatni weekend wiatr nie wyrządził tak znacznych szkód.

Huraganowe porywy i cofka spowodowały kolejne już w tym roku zniszczenia. Sztorm z 20 stycznia w Ustce w stu procentach zrujnował zrefulowaną plażę, w Rowach w 90 procentach.

W Orzechowie Morskim na dość znacznym odcinku do morza runął klif. To nieodwracalne straty w przyrodzie. Zniszczone zostały też zjazdy techniczne, zabezpieczenia biotechniczne - w płotkach i wyłożeniach chrustu, drzewostanie.

Uszkodzeniu uległa również infrastruktura portowa w Ustce, oba falochrony, slip, Nabrzeże Pilotowe.

Pod koniec stycznia Nadia dopełniła zniszczeń. 30 stycznia w południe potężne fale rozbijające się o falochron zachodni wyrwały część betonowo-kamiennej półki. Górny parapet falochronu został zniszczony na odcinku kilku metrów.

Z kolei w Nabrzeże Lęborskie uderzył dok stoczniowy, który zerwał się z cumy. Na terenie całego portu fale zniszczyły nawierzchnię nabrzeży. Falochrony zostały zamknięte.

W Rowach doszło do podtopień infrastruktury, zniszczone zostało wejście na plażę dla niepełnosprawnych.

Jednak największe zniszczenia powstały w Orzechowie, gdzie brzeg klifowy po kolejnych sztormach wciąż osuwa się do morza wraz z drzewami.

Po przejściu Eunice w Orzechowie klifu jest coraz mniej. Tymczasem wichura nie ustaje. Powodujące go głębokie niże nadchodzące nad Bałtyk nadal sieją zniszczenia. ©℗

głos słupska

ADRES REDAKCJI
Słupsk,
ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl,
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Przemysław Szymańczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskapress.pl,
tel. 607 287 664

REDAKTOR PROWADZĄCY
Piotr Peichert
tel. 59 848-81-00
piotr.peichert@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA
tel. 94 347 35 37

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul.Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

MIASTKO MOŻE PRZYJĄĆ PONAD 700 UCHODŹCÓW Z UKRAINY, POWIAT SŁUPSKI PONAD STU, A SŁUPSK DEKLARUJE POMOC

Pomorze
Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Miastko jest gotowe przyjąć ponad 700 uchodźców z Ukrainy, powiat słupski ponad stu, bytowski nie ma miejsc w ogóle, a miasto Słupsk zapewnia, że w razie potrzeby pomoże, ale nie precyzuje, w jakim stopniu. Samorządy - na polecenie wojewody - musiały wykazać, ile osób są w stanie przyjąć w razie, gdyby była taka potrzeba.

Na zlecenie MSWiA wojewodowie sprawdzają, gdzie mogą trafić Ukraińcy, którzy będą chcieli uciec ze swojego kraju przed ewentualną wojną. Zapytania do samorządów w całym kraju wysłali wszyscy wojewodowie.

- To oczywiste, że w związku z sytuacją na Ukrainie przygotowujemy się na różne scenariusze. Jednym z nich są działania wojewodów związane z ewentualnym napływem uchodźców z Ukrainy - informował Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Samorządy w województwie pomorskim również musiały określić swoje możliwości. Na wysokości zadania stanęło Miastko.

- Podeszliśmy do sprawy poważnie i obdzwoniliśmy wszystkie możliwe miejsca. Łącznie wskazaliśmy 722 miejsca - mówi Danuta Karaśkiewicz, burmistrz Miastka. - W naszych obiektach mamy 380 miejsc - na hali sportowej 180, na drugiej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 - 150, a w pokojach gościnnych przy OSIRze - 41 - mówi burmistrz. - Pozostałe miejsca to prywatne zajazdy, hotele, ośrodki agroturystyczne.

Inne samorządy wykazały, że mają zdecydowanie mniejsze możliwości.

- Starostwo Powiatowe w Słupsku w piśmie do wojewody pomorskiego w zakresie możliwości „mieszkania dla uchodźców" wskazało jeden obiekt o pojemności 105 miejsc noclegowych. Koszty będą określone z chwilą podpisania umowy oraz finansowane będą z budżetu państwa. Obiekt ten jest przystosowany do tego typu działalności. Nie ujawniamy adresu tego obiektu, ponieważ jest to obiekt prywatny - informuje Waldemar Fuchs, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Starostwie Powiatowym w Słupsku.

FOT. ARCHIWUM GP

- Miasto Słupsk już publicznie deklarowało, że w przypadku pilnej konieczności pomocy uchodźcom z Ukrainy będziemy szukali rozwiązania, które będzie korzystne dla ludzi potrzebujących pomocy w tak ciężkiej sytuacji - mówią urzędnicy ratusza

W powiecie bytowskim miejsc dla uchodźców nie ma wcale.

- Starosta bytowski, odpowiadając na pismo wojewody pomorskiego w sprawie obiektów mogących służyć zakwaterowaniu cudzoziemców, poinformował, iż na chwilę obecną powiat bytowski nie posiada obiektów, które mogłyby być przeznaczone na ten cel - informuje Magdalena Piechowska, inspektor ds. zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej w Starostwie Powiatowym w Bytowie.

Miasto Słupsk jest gotowe pomóc, ale nie deklaruje konkretnej liczby miejsc.

- Miasto Słupsk już publicznie deklarowało, że w przypadku pilnej konieczności pomocy uchodźcom z Ukrainy będziemy szukali rozwiązania, które będzie korzystne dla ludzi potrzebujących pomocy w tak ciężkiej sytuacji, jaką jest konieczność ucieczki ze swojego domu, ze swojego kraju przy jednoczesnym uwzględnieniu naszych możliwości, jako miasta. Wszyscy mamy świadomość, że wojna, agresja militarna i bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia to momenty, w których inne kraje powinny wykazać się gotowością do pomocy obywatelkom i obywatelom okupowanych państw. Dlatego jeśli zajdzie konieczność wsparcia osób, które będą chciały znaleźć schronienie w Słupsku, na pewno takie działania wspierające podejmiemy, pomimo bardzo skromnych możliwości naszego samorządu, jeśli chodzi o dostępność zarówno lokalową, jak i terenową - mówi Monika Rapacewicz, rzecznik prasowy UM w Słupsku.

©℗

REKLAMA 0010431978

Głos Słupska
Piątek, 25.02.2022

INTERWENCJA SŁUPSKIEGO OTOZ ANIMALS W SUCHORZU. Z POSESJI ZABRANO 9 YORKÓW

Miastko/Bytów
Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Słupski oddział OTOZ Animals odebrał z posesji w Suchorzu 9 yorków. Lista zarzutów w stosunku do ich właścicieli jest długa. Pan Krzysztof, współwłaściciel psów, chce je odzyskać. Jednym wątkiem w tej sprawie zajmuje się policja.

FOT. OTOZ ANIMALS

Interwencja słupskiego OTOZ Animals w Suchorzu

FOT. OTOZ ANIMALS

Psy, które przejęli animalsi, po wyleczeniu, zaszczepieniu i kastracji, zostaną przeznaczone do adopcji

Kilka dni temu otrzymaliśmy e-mailem wiadomość od pana Krzysztofa, mieszkańca Suchorza. Napisał, że 15 lutego br. kilka osób (OTOZ Animals oraz Fundacja „Serce na łapce" - dop. redakcji) zjawiło się na jego posesji, aby odebrać im psy. - To był donos na nas. Znamy tę osobę. Psom nie działa się krzywda, a tu taka sytuacja. Zabrano 10 yorków z 18. Część psów wzięliśmy na ręce i nie oddaliśmy. Yorki mają od 4 do 8 lat. Są traktowane jak członkowie rodziny - mówi pan Krzysztof. Przyznaje, że psy nie miały obowiązkowych szczepień przeciwko wściekliźnie, a niektóre nie miały skróconej sierści. - Prosiliśmy, aby dano nam na to kilka dni. Nie chciano jednak nas słuchać - stwierdza pan Krzysztof. Dodaje, że nie zamierza tak tego zostawić i złoży zawiadomienie o bezprawnym zabraniu psów.

OTOZ Animals: nasze działanie to troska o psy

Zupełnie inaczej sprawę przedstawia słupski oddział OTOZ Animals.

- Otrzymaliśmy prośbę o interwencję. Pochodziła od osoby doskonale zorientowanej w tym, co się dzieje. Dlatego ta prośba była dla nas wiarygodna. To nie były tzw. sąsiedzkie porachunki. Informacje potwierdziły się - mówi Ewelina von Bredow ze słupskiego oddziału OTOZ Animals.

Podkreśla, że na początku przyjechali do Suchorza, aby pomóc w kastracji i sterylizacji psów, ich zaczipowaniu. Później doszła kwestia braku szczepień, odpowiedniej dbałości o część czworonogów.

Istnieją też rozbieżności co do liczby zabranych piesków.

Animalsi : To patologiczne zbieractwo... psów

Ewelina von Bredow dodaje, że były dwie wizyty w Suchorzu w odstępie kilku dni.

- Tak ogólnie to mamy tu do czynienia z patologicznym zbieractwem psów. Nie zważając na warunki higieniczne, socjalne, brak funduszy i faktyczną potrzebę, gromadzi się czworonogi, w tym przypadku yorki. Niestety, ten pan nie dostrzega, że to problem - stwierdza Ewelina von Bredow.

W czasie pierwszej wizyty inspektorów mieszkaniec Suchorza miał informować, że posiada 17 psów. - Oznajmił, że książeczki szczepień posiada jego żona, a jej nie ma. Umówiliśmy się więc na kolejną wizytę za dwa dni. Już w czasie pierwszej wizyty zwróciliśmy uwagę na posklejaną sierść psów, poprzyczepiane do sierści odchody. Poprosiliśmy, aby zwrócił na to uwagę - relacjonuje słupska inspektorka OTOZ Animals.

W czasie drugiej wizyty okazało się, że psów jest więcej (co najmniej 24). Część przebywała na podwórku, a część w domu.

- Pomijając niezgodności co do liczby psów, nie zostały nam przedstawione, zgodnie z obietnicą, dowody aktualnych szczepień przeciwko wściekliźnie. W okazanych książeczkach były daty sprzed kilku lat - stwierdza Ewelina von Bredow. Dodaje, że psy były chore (świerzb).

Część psów (starszych) kupiono, a część urodziła się na tej posesji.

- Zakup psów powinien zostać udokumentowany. W tym przypadku żadnych umów nie ma - mówi inspektorka OTOZ Animals.

Niekontrolowane rozmnażanie się yorków

Najpoważniejszym zarzutem OTOZ Animals jest dopuszczenie do niekontrolowanego rozmnażania się psów. Chodzi też o tzw. mioty wsowne (np. mama z synem). - W ten sposób mioty szczeniąt są obciążone genetycznie, chorują. Żaden z psiaków nie był ani wykastrowany, ani wysterylizowany - mówi Ewelina von Bredow. Dodaje, że przy tak dużej liczbie psów trudno o nie właściwie zadbać. I nie chodzi tylko o nakłady finansowe, ale także o czas.

Inspektorka OTOZ Animals Słupsk mówi, że żona naszego czytelnika podpisała oświadczenie o zrzeczeniu się własności 9 yorków (mieszkaniec Suchorza miał powiedzieć, że psy należą do jego żony - dop. redakcji).

- Nad pozostałymi psami ci państwo mają zapanować. Chodzi o finanse, opiekę, szczepienia - stwierdza Ewelina von Bredow. - Cały czas deklarujemy naszą , co do psów, które tam pozostały. Chodzi o pomoc w kastracji, sterylizacji, zaczipowaniu.

Słupski oddział OTOZ Animals założył publiczną pieniężną zbiórkę na te wszystkie psy. Cel to 8000 zł. Do tej pory zebrano około 400 zł.

Psy, które przejęli animalsi, po wyleczeniu, zaszczepieniu i kastracji, zostaną przeznaczone do adopcji. - Wydajemy setkę psów w roku i te również przejdą taki sam proces adopcyjny, jak wszyscy inni nasi podopieczni - mówi Ewelina von Bredow.

Policja prowadzi postępowanie w sprawie braku szczepień psów przeciwko wściekliźnie. To wykroczenie. Policjanci asystowali w czasie drugiej wizyty na posesji w Suchorzu.

©℗

FOT. ARCHIWUM PANA KRZYSZTOFA

Zabrano 10 yorków z 18. Część psów wzięliśmy na ręce i nie oddaliśmy. Yorki mają od 4 do 8 lat. Są traktowane jak członkowie rodziny - mówi pan Krzysztof

FOT. ARCHIWUM PANA KRZYSZTOFA

Pan Krzysztof dodaje, że nie zamierza tak tego zostawić i złoży zawiadomienie o bezprawnym zabraniu psów

SIEDEM LAT CZEKALIŚMY NA SŁUPSKĄ KARTĘ MIESZKAŃCA - SYSTEMU ZNIŻEK I BONUSÓW DLA SŁUPSZCZAN

Słupsk
Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

482.161 złotych przeznaczył słupski samorząd na stworzenie w mieście Słupskiej Karty Mieszkańca, czyli systemu zniżek i bonusów dla słupszczan, wdrożenie tego w praktyce oraz promocję. Zajmie się tym słupska spółka Witaj w świecie!

Ratusz oficjalnie poinformował o wynikach konkursu ofert na działalność wspomagającą rozwój wspólnot i społeczności lokalnej. Nazwa niech nikogo nie zmyli, chodziło o wybranie firmy, która stworzy w mieście system karty mieszkańca. Tak, po ostatnim, ubiegłorocznym unieważnieniu przetargu, władze miasta postanowiły ominąć procedurę przetargową i w ramach konkursu ofert znaleźć firmę, która kartę stworzy. Finalnie Słupska Karta Mieszkańca ma być narzędziem, dzięki któremu ratusz pokaże plusy życia w mieście.

Niespodzianki nie było. Wybrano ofertę Witaj w świecie! Firma ma doświadczenie, bowiem to ona robiła podobny system dla usteckiego samorządu. Spółka-stowarzyszenie ma związek ze spółką Witkac, która startowała w przetargach na stworzenie karty mieszkańca w Słupsku w 2018 roku i w ostatnim przetargu w ubiegłym roku, który unieważniono.

- Ta oferta w konkursie była najlepsza - uważa Anna Mrowińska z Solidarnej Polski, radna z klubu PiS, która obserwowała rozstrzygnięcie konkursu w ratuszu. - Cieszę się, że w końcu zmierzamy do finału i powstanie w Słupsku system zniżek i zachęt dla mieszkańców. Teraz bardziej aktualny w dobie próby poszerzenia granic miasta. Mam nadzieję, że tym razem doczekamy się karty i faktycznie w połowie roku system zacznie działać.

Do konkursu stanęły jeszcze dwie organizacje: Fundacja Instytut Białowieski z ceną - 482 235 zł (tę odrzucono, gdyż nie spełniała warunków) i słupskie Stowarzyszenie Rozwoju Inspiracje - 596 060 zł (co oznacza, że do gwarantowanej przez słupski samorząd wkładu to stowarzyszenie dodałoby więcej pieniędzy). Ono jednak w odróżnieniu od zwycięzcy, podobnego systemu jeszcze w praktyce nie wdrażało, ale w tym konkursie startowało w partnerstwie z firmą Qb z Gdyni, która już takie projekty wdrażała. Tych wdrożeń było około 20, co było poparte referencjami od samorządów. Firma ta też startowała w listopadowym przetargu w Słupsku i gdyby go nie unieważniono, to by go wygrała ceną.

Słupska Karta Mieszkańca ma być bardziej zaawansowana od usteckiej. Będzie nie tylko możliwość posiadania karty, ale i aplikacji w telefonie. Będzie oferować nie tylko zniżki, ale i naliczać wejścia np. do teatru (itd.) i co któreś będzie darmowe! Takie było oczekiwanie radnych.

Przypomnijmy, temat karty mieszkańca upoważniającej słupszczan do zniżek upadał kilkakrotnie. Zgodnie z wcześniej podnoszonymi przez urząd miasta założeniami karta ma być pakietem zachęt i zniżek tylko dla słupszczan. Jej projekt był jednym z ważniejszych postulatów wyborczych prezydenta Roberta Biedronia.

Podczas czteroletniej kadencji Roberta Biedronia prace nad tym projektem nabrały jednak przyspieszenia dopiero w ostatnim roku i tak jak kilka wcześniejszych prób nie wypaliły. Ogłoszone postępowania i przetargi unieważniono, a zaplanowanych na to pieniędzy nie wydano. Dodajmy tylko, że firma Witkac, której prezesem jest Marcin Dadel (na początku kadencji Biedronia radny miejski) i udziałowcem jest Daniel Jursza (na końcu tamtej kadencji też miejski radny), chcieli program wtedy dla miasta napisać... po kosztach. Specjalnie tanio, by pomóc samorządowi, a potem mieli na tym zarabiać, odsprzedając program innym samorządom. Kierowany przez gdynianina słupski samorząd jednak wyraźnie preferował firmę z Trójmiasta, ale i tak karty stworzyć nie dał rady.

482.161 złotych przeznaczył samorząd na stworzenie Słupskiej Karty Mieszkańca, systemu zniżek i bonusów dla słupszczan

Opisaliśmy to wtedy tak:

Temat karty wrócił w obecnej kadencji, a w 2019 roku w nowej formule, na którą zgodzili się miejscy radni.

Kartę dla Słupska wskrzesić miała firma InnoBaltica, która buduje bilet metropolitalny dla Pomorza. Nie wyszło. Potem była pandemia i nowy pomysł, który ma być teraz zrealizowany.

Wiceprezydent Słupska Marta Makuch w odpowiedzi do radnej Mrowińskiej, gdy ta na sesji wypomniała jej obietnice, że karta będzie do końca ubiegłego roku, zauważyła, że jest za tę kartę odpowiedzialna, ale dopiero od połowy roku (2021).

Jej zdaniem w ostatnich miesiącach wykonano w tej sprawie wiele merytorycznej pracy, w której udział wzięli przedstawiciele miejskich spółek i instytucji, którzy będą partnerami w tej sprawie.

W listopadzie odbył się przetarg na kartę. Zgłosiło się czterech wykonawców. Ceny od 196.923,00 zł brutto do 680.190,00 zł. Jedna z firm była ze Słupska - Witkac. Zmieściła się w cenie podanej przez urząd: „zamawiający informuje, że zamierza przeznaczyć na sfinansowanie przedmiotowego zamówienia kwotę w wysokości 573 004,11 zł brutto" - poinformowano przed otwarciem kopert.

Postępowanie unieważniono, bowiem popełniono błędy w dokumentach przetargu. A niektóre oferty były znacząco niższe od innych. Było więc niebezpieczeństwo, że karta za taką kwotę w praktyce znowu nie powstanie.

W tym roku zorganizowano więc zamiast przetargu konkurs ofert. Wygrało Witaj w świecie!, którego prezesem jest Grzegorz Basarab, też związany z Witkacem. I nie pozostaje nam nic innego, jak czekać, bo w końcu ktoś realnie kartę ma stworzyć. ©℗

REKLAMA 0110426448

KONCERT WIEDEŃSKI JUŻ 4 MARCA! JEDYNA NA ŚWIECIE ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK PRZYJEDZIE DO SŁUPSKA

Jedyny taki projekt na Świecie! Orkiestra Księżniczek TOMCZYK ART wystąpi w słupskiej Filharmonii już 4 marca! Gwiazdorska obsada, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. To wszystko do zobaczenia już wkrótce podczas Koncertu Wiedeńskiego.

Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic! Niekwestionowana, najbardziej rozpoznawalna, jedyna na Świecie Orkiestra Księżniczek Tomczyk Art wykonująca wyłącznie muzykę Króla Walca - Johanna Straussa nieprzerwanie od niemal dekady!

Podczas koncertu wystąpią dla Państwa obdarzeni wspaniałymi głosami, fantastyczni soliści operowi oraz gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu. Towarzyszyć im będą wybitni kameraliści występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i na świecie. Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych.

Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco! Tradycją stały się już coroczne Noworoczne Koncerty Wiedeńskie w wykonaniu tej niezwykłej grupy wspaniałych artystów.

To połączenie klasycznej wiedeńskiej formy i kunsztu z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to jedyne w swoim rodzaju widowisko.

Zabrzmią największe, ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła wdówka", „Księżniczka czardasza" oraz „Kraina uśmiechu". Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem", Arię Barinkaya „Wielka sława to żart", Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa", polkę „Tritsch- Tratsch" oraz słynny „Marsz Radeckiego". W klimat magicznych bali wiedeńskich wprawią Państwa olśniewające kreacje artystów, przepiękne suknie balowe solistek oraz Orkiestry Księżniczek Tomczyk Art wykonującej to niezwykłe widowisko.

Przeniesiemy Państwa do bajkowego świata. Tutaj każdy może bujać się w rytm muzyki oraz śpiewać wraz z solistami najpiękniejsze melodie jak choćby „Wielka sława to żart", czy „Usta milczą dusza śpiewa" Koncert Wiedeński to przede wszystkim doskonała zabawa. Chcemy śpiewać i bawić się na scenie razem z Państwem! U nas nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka nie zna granic. Jako pierwsi w Polsce na tak szeroką skalę promujemy wiedeńską muzykę operetkową, a także największe przeboje mistrza Johanna Straussa.

BILETY:
Głos Dziennik Pomorza – Słupsk, ul. Pobożnego 19
BILETY ONLINE: WWW.TOMCZYKART.PL

SŁUPSK 50 LAT TEMU. JAK ZMIENIŁO SIĘ MIASTO?

FOT.IRENEUSZ WOJKIEWICZ

Ulica Tuwima. Po prawej nieistniejący Wiejski Dom Towarowy. Teraz jest tu Galeria Słupsk

Wojciech Frelichowski
iwojciech.frelichowski@polskapress.pl

Wspomnienia

Jak wyglądał Słupsk w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku? W wielu miejscach miasto zmieniło się radykalnie, z kolei w innych w niewielkim stopniu. Jednak zarówno w jednym, jak i drugim przypadku można rozpoznać, że to Słupsk. Z naszego archiwum wyszukaliśmy stare zdjęcia miasta.

Słupsk w latach lat 70. XX wieku przeżywał spory rozwój. Już na początku tamtej dekady przystąpiono do przebudowy układu komunikacyjnego miasta. Remontowano ulice, co wiązało się z wieloma wyburzeniami obiektów, które tarasowały rozbudowę.

To właśnie wtedy wyburzono dwa budynki będące przez powojenne lata centrum życia kulturalnego Słupska - Dom Kultury Kolejarza i Stary Teatr. Ten pierwszy stał tam na rogu obecnej ulicy Anny Łajming (wówczas 9 Marca) i Wojska Polskiego. Teraz w tym miejscu jest rondo łączące obie ulice.

Z kolei Stary Teatr stał pomiędzy ulicami Jana Pawła II i Jagiełły, niemal na granicy pl. Zwycięstwa. Obecnie w tym miejscu jest zachodnia część Parku Jerzego Waldorffa.

Prace związane z przebudową komunikacyjną miasta prowadzono również na Zatorzu. Ta część miasta w latach 60. XX wieku została wyznaczona jako lokalizacja dla nowych osiedli. Zaczęły powstawać pod koniec tamtej dekady, zaś na początku lat 70. ich budowę zintensyfikowano.

To w tamtych latach przebudowano m.in. skrzyżowanie ulic Szczecińskiej, Krzywoustego i Sobieskiego. Ta ostatnia została poprowadzona na prawie 1,5 km odcinku aż do ul. Nadmorskiej (obecnie al. 3 Maja). Co ciekawe, ta ulica otrzymała dwa pasy ruchu, zaś szerokość pasa drogowego odpowiadała ówczesnym standardom autostradowym.

Niestety, były też inwestycje nieudane czy raczej niedokończone, jak choćby słupski dworzec PKP. Obiekt, choć w części zdewastowany po przejściu frontu wojennego w marcu 1945 r., przez prawie kolejnych 30 lat spełniał swoją rolę. Jednak epoka Gierka wyznaczała nowe wyzwania i hasło „Budu-

FOT.IRENEUSZ WOJKIEWICZ

Cukiernia przy ul. Wojska Polskiego. Teraz jest tutaj perfumeria

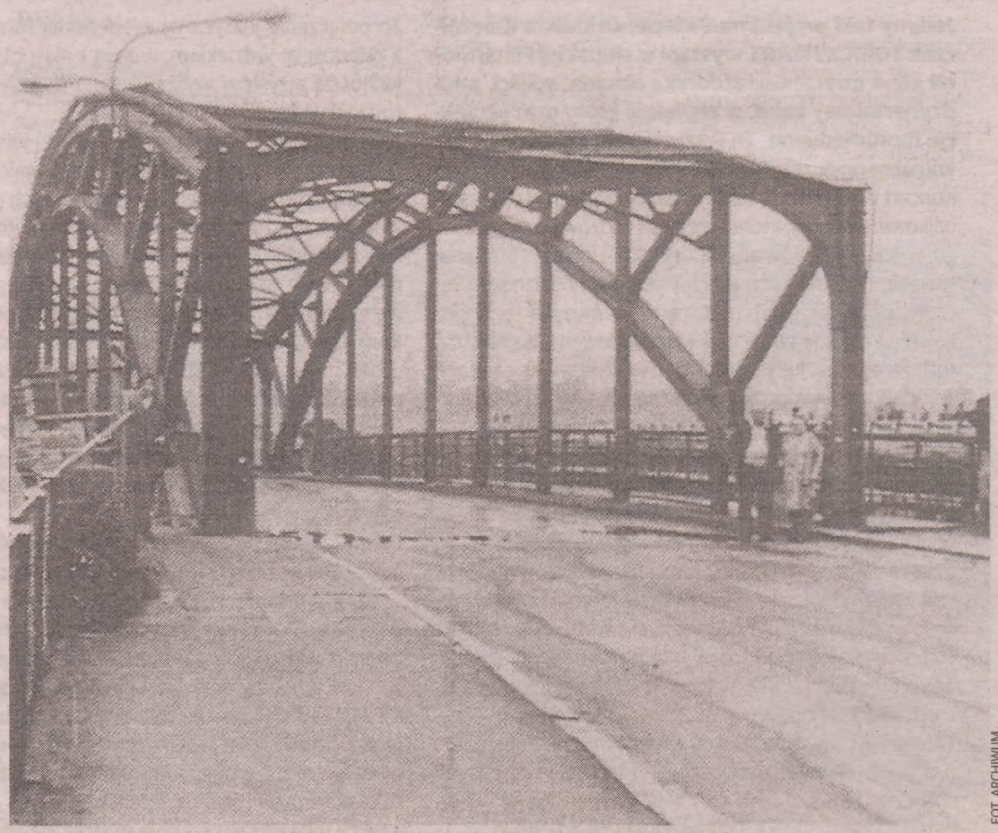

FOT. ARCHIWUM

Wiadukt w ciągu al. 3 Maja. Obiekt rozebrano pod koniec lat 70 XXwieku

Zajazd pocztowy przy ul. Starzyńskiego. Już dawno go nie ma...

FOT. IRENEUSZ WOJKIEWICZ

jemy drugą Polskę" dotyczyło również słupskiego dworca.

Na początku lat 70. XX wieku został rozebrany, zaś władza obiecała, że natychmiast zacznie budować nowy obiekt. Mało tego, dworzec miał otrzymać tunel dla pieszych pod torami w kierunku Zatorza, gdzie miał zostać wybudowany dworzec autobusowy. W witrynie domu towarowego prezentowano nawet makietę całej inwestycji.

To „natychmiast" trwało aż do 1988 r. kiedy rozpoczęto budowę nowego dworca PKP, natomiast obiecany tunel dopiero teraz ma szansę na faktyczne powstanie.

©℗

FOT. IRENEUSZ WOJKIEWICZ

Supersam przy ul. Starzyńskiego. Później ten sklep nazwano Domem Chleba. Teraz jest tutaj Galeria Podkowa

FOT. IRENEUSZ WOJKIEWICZ

Dworzec PKP, początek lat 70

REKLAMA 0010432165

Jobs Work

PRACA W HOLANDII

PRODUKCJA
BRANŻA SPOŻYWCZA
BRANŻA TECHNICZNA
MONTAŻE
ORAZ WIELE INNYCH

Wejdź w wiosnę z nową pracą!

WYGODNE MIESZKANIA I ATRAKCYJNE ZAROBKI

tel. 59 822 62 24
edyta.jazdzewska@jobs4work.pl
www.jobs4work.pl
POLUB NAS

POSIADAMY OFERTY DŁUGOTERMINOWE oraz PRACE SEZONOWE

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Pamięci Jana Dydaka. Gala Suzuki Boxing Night 12 w Słupsku

Boks
Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Reprezentacja Polski w młodzieżowym składzie prowadzona przez Wojciecha Bartnika przegrała w hali Gryfia z Armenią 8:10. Podczas gali Suzuki Boxing Night 12 kibice zobaczyli też dwie walki zawodowe, w których zwyciężali nasi zawodnicy. Galę ogłaszając Memoriałem poświęcono pamięci Jana Dydaka brązowego medalisty olimpijskiego z Seulu w 1988 roku, zawodnika Czarnych Słupsk. Jan Dydak zmarł 27 marca 2019 roku.

Walki w meczu Polska - Armenia toczyły się w formule boksu olimpijskiego. Jakub Słumiński w wadzie do 51 kg uległ Seyranowi Yeghikyanowi, a Mikołaj Mańka (60 kg) przegrał z Zhorzikiem Marutyanem. Przegrał także Daniel Piotrowski (71 kg), który już w pierwszej rundzie był liczony walcząc przeciw Tigranowi Mlkonyanowi. W kolejnej walce (57 kg) Jakub Krzpiet przegrał z mistrzem świata juniorów Zhirayrem Sargsyanem. Także w wadze 63,5 kg Beniamin Zarzeczny uległ Araratowi Glyubangyanowi. Damian Durkacz wygrał w walce z Armenem Mashakaryanem. Kolejne walki również wygrywali zawodnicy polscy. Mateusz Urban decyzją sędziów okazał się lepszy od Arsena Poghosyana (71 kg), a Bartosz Gołębiewski od Vahe Habetyana (75 kg). Tutaj przeciwnik został zdyskwalifikowany w 3. rundzie. Sebastian Kusz (86 kg), który walcząc z pasją nie dał szans Melkonowi Melkonyanowi.

W walkach zawodowych Mateusz Polski pokonał przez techniczny nokaut w drugiej rundzie Ukraińca Sergieja Szweca, a Daniel Adamiec wygrał z Uzbekiem Farxodem Bohodirovem. ©℗

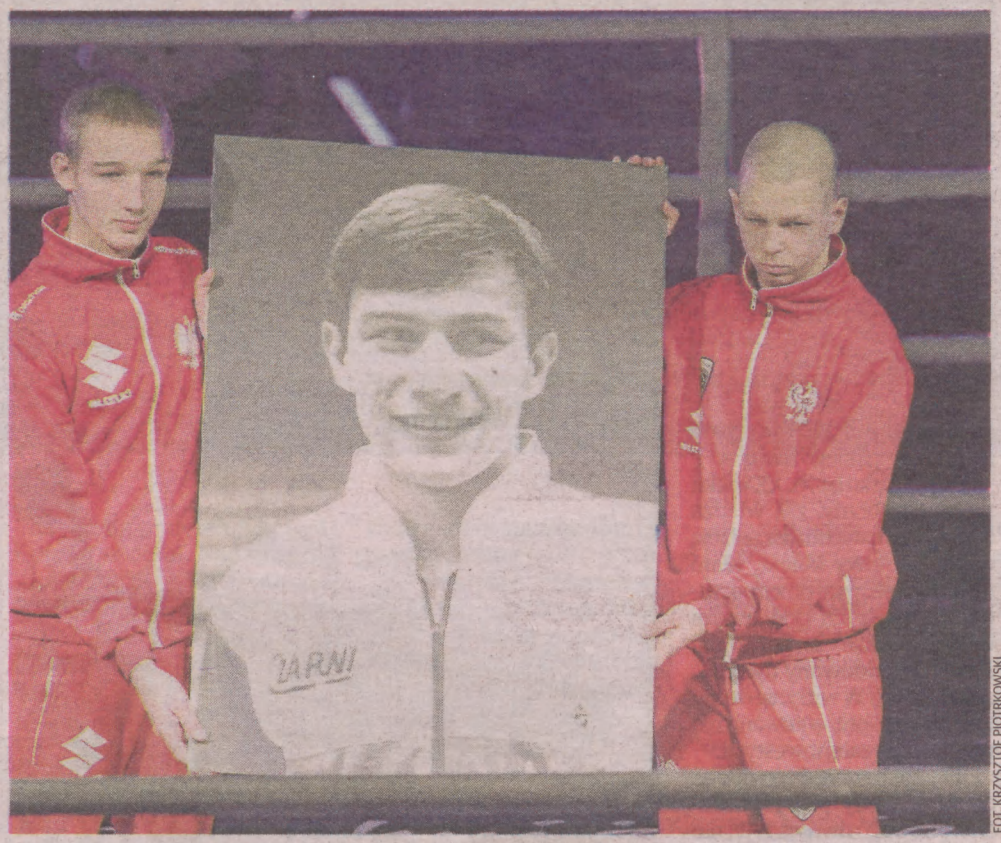

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Na rowerze

FOT. I. RENEUSZ WOJTKIEWICZ

Naturalny tor przeszkód po wichurach w Lasku Północnym

PRZEDWIOŚNIE W RUINIE

Felieton

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Jak nie wieje, to leje, albo naraz wieje i leje tak mocno, że za radą synoptyków najlepiej z domu nie wychodzić. Łatwiej powiedzieć, niż usiedzieć, a kto w genach ma zapisane ciągoty do ruchu na powietrzu, to pewnie nie posłucha tych rad. Taki tylko wyczekuje jakichś oznak przedwiośnia, bo na zimę za późno. I tak też natrafiamy na przerwy w wybrykach aury, dzięki czemu udaje się zrobić kilka wypadów do miejskich parków i lasków oraz nad morze. Widoki jak w tytule, ale przyjemne oznaki zmian atmosferycznych też się trafiają.

Drzewostanu ubywa na naszych oczach, co wkurza i boli. Właśnie w Parku Waldorffa padł dorodny świerk, jeden z niewielu takich urodziwych iglaków w Słupsku. Nieopodal na zakręcie ulic Zamkowej i Jagiełły leciwa lipa mocno się pochyliła nad ścieżką pieszo-rowerową w stronę zamkowego ogrodu. Jeszcze w niedzielę stała ogrodzona taśmą, była jakaś nadzieja na jej ocalenie, ale nazajutrz padła. Tak samo swój żywot zakończyły okazałe drzewa przy drodze rowerowej do Redzikowa i nad Stawkiem Łabędzim. Że może być jeszcze gorzej, widzimy na wjeździe do Lasku Północnego od strony Stadionu 650-lecia. Padły zdobiona brama wjazdowa i wiele drzew, które spotkamy w poprzek drogi ku wschodniemu krańcowi lasu, przy ogrodzeniu amerykańskiej bazy tarczy antyrakietowej. Wiele szkód natura wyrządziła na leśnych zboczach wąwozu, którym przebiega potok zasilający Stawek Łabędzi. Nie brak spacerowiczów bardziej ciekawych tych zmian niż strachliwych. Biegaczy więcej niż rowerzystów, któryś psioczy: - To po kiego diabła się robi tutaj jakieś wyręby, kiedy sama natura działa jak drwal! Widać coś jest na rzeczy, gdyż samo wydostanie się z Lasku Północnego wymaga niemałego trudu i brodzenia w zimowym błocie. A po drodze jeszcze inny, przygnębiający widok: połacie zdewastowanych wichrami działek ogrodowych.

Objeżdżając z kolei bulwary nad Słupią, które są w stanie rewitalizacji, trzeba uważać, aby nie najechać na ogrodzenia miejsc robót budowlanych. Legły pod naporem wichur, odsłaniając tym samym wejścia na nowo budowane mosty na Słupi naprzeciwko Baszty Czarownic i murów obronnych przy zabytkowej siedzibie biblioteki. Tak się nadarzyła okazja do spenetrowania budowy przepraw i ich „przetestowania". Ochów i achów jakoś nie było słychać.

Ciekawi tego, co się dzieje nad morzem, zaglądamy do Poddąbia. Na plaży w stronę Rowów prawie zwyczajnie, czyli Bałtyk nie wdarł się w głąb lądu. Co innego w przeciwnym kierunku - ruina taka, że Ustki nie widać. Plaża ani do przejazdu rowerem, ani do przejścia, bo zawalona posztormowymi osuwiskami klifowego brzegu. Na zwałach piachu i gliny leżą powalone drzewa, które dopiero co rosły sobie na wysokim brzegu. Wszystko jeszcze się tapla w morskiej wodzie, ale jej plażowy poziom jest za wysoki nawet na wodery. Najbezpieczniej oglądać to wszytko z góry, ale pod warunkiem niewchodzenia na grożące zawaleniem skrajne nawisy klifów. Nie wszędzie w kierunku Ustki czerwony szlak turystyczny jest bezpieczny, gdyż kawałkami przebiega po tych nawisach. Kto pragnie pojeździć między Ustką i Rowami, niech korzysta z równoległych dróg leśnych lub szlaku zwiniętych torów. Nieopodal brzegu widać też, jak Bałtyk wdziera się w głąb lądu, zagrażając nadmorskim lasom z kępami urokliwych buczyn. Wiosną pewnie się cofnie jak co roku, ale nie wiadomo, ile tym razem zagarnie lądu. W minionych latach zabierał średnio metr - półtora, ale w tym huraganowym roku może być znacznie więcej.

Tymczasem pokrzepiają oznaki przedwiośnia: zieleniące się gałęzie wierzby płaczącej nad Kanałem Młyńskim przy słupskim zamku, nabrzmiałe pąki krzewów forsycji i przebiśniegi na moim podwórku. ©℗

WARTO WIEDZIEĆ

Na polskim, długim na ok. 450 km brzegu Bałtyku, rozciąga się pomiędzy Ustką a Rowami ok. 20-kilometrowy brzeg klifowy o zróżnicowanych wysokościach – od 15 do 40 metrów. W porównaniu z klifami na Wolinie są co najmniej o połowę niższe, jak np. klifowy brzeg nieopodal Dębiny, wykorzystywany zresztą do uprawiania lotniarstwa spadochronowego i motolotniarstwa. Atrakcją tego środkowopomorskiego wybrzeża klifowego są wielokilometrowe odcinki tworzące naturalne tarasy widokowe. Biegnie nimi czerwony szlak turystki rowerowej, z którego także korzystają rowerzyści. Trasa tych wędrówek i przejazdów wiedzie dzikimi jeszcze odcinkami wybrzeża. Stanowią je klify wydmowe – uformowane przez naturę pasmo piaskowych wzgórz. Zimą Bałtyk je podmywa i niszczy, zatapiając przy okazji część nadmorskiego drzewostanu. Na wschód od Poddąbia ostaje się jednak dość szeroka plaża sięgająca okolic Dębiny. Ponoć takie są skutki wielkiego sztormu w 1914 roku, który w tym miejscu utworzył płyciznę z taką niezatapialną plażą. Cenią to sobie bywalcy Poddąbia, lubiący wypoczynek w ciszy i spokoju na łonie przyrody.

Kraftwerk zagra w Dolinie Charlotty

Muzyka

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Legenda muzyki elektronicznej - zespół Kraftwerk- wystąpi na koncercie w Dolinie Charlotty. Bilety są już w sprzedaży.

Zespół Kraftwerk to legenda muzyki elektronicznej, ale także prekursor techno, elektro czy też stylu ambient. Grupa osiągnęła światowy rozgłos dawno, ale nadal jej twórczość można nazwać awangardową. Kraftwerk już prawie pół wieku temu przewidział, że nasza planeta będzie opanowana przez komputery, które obecne są w niemal każdej dziedzinie życia.

Krafwerk powstał w 1970 roku w Düsseldorfie na zachodzie Niemiec. Zespół założyli Ralf Hütter i Florian Schneider - wszechstronnie wykształceni muzycy, absolwenci konserwatorium, którzy poruszali się w środowisku awangardowej, eksperymentującej bohemy muzycznej.

Początkowo twórczość zespołu była dość luźno powiązana w muzyką elektroniczną. Dopiero na trzeciej płycie „Ralf and Florian" z 1973 roku szerzej zastosowano instrumenty elektroniczne. Jednak dopiero na wydanej rok później płycie „Autobahn" zespół całkowicie zdeklarował swoje artystyczne credo na rzecz muzyki elektroniczne. To był przełomowy moment w karierze Kraftwerk - grupa została zauważona przez rynek muzyczny. Kolejne albumy „Radio Activity", „Trans Europe Express", a zwłaszcza „The Man Machine" przyniosły zespołowi światową sławę, jako jednego z najbardziej progresywnych zespołów muzyki elektronicznej. Z tej płyty pochodzi chyba ich największy przebój „The Model", bardziej znany w niemieckiej wersji „Das Model".

Ale ambicje muzyków Kraftwerk sięgały dalej. Ich albumy - zarówno w warstwie dźwiękowej, jak i tekstowej - opisywały świat jako przestrzeń opanowaną przez maszyny - komputery i roboty. W tym czasie określili też swój sceniczny wizerunek.

Prezentowali się w jednolitych uniformach, najczęściej garniturach bądź koszulach, w charakterystycznych fryzurach przywołujących na myśl lata 30. XX wieku i stosując oszczędną w formie ekspresję przywołującą na myśl mechaniczne ruchy robotów.

W ich muzycznych przepowiedniach od takiej przyszłości nie było odwrotu. Co prawda opowieści tej niemieckiej grupy były dość katastroficzne, to jednak trafnie przewidzieli ucyfrowienie świata. Dodajmy, było to prawie 50 lat temu...

Krafwerk jest uznawany przez część sceny techno, ambient i elektro za swoich duchowych przewodników.

W zespole Kraftwerk z oryginalnego składu pozostał jeden muzyk - Ralf Hütter. Ale to właśnie on przez szereg lat wytyczał artystyczną drogę zespołu. Towarzyszy mu trzech muzyków.

Koncert Kraftwerk to misterium cyfrowej rzeczywistości przełożonej na język muzyki i obrazu.

Tę elektroniczną ekspresję będziemy mieli okazję zobaczyć na żywo w amfiteatrze w Dolinie Charlotty. Koncert zespołu odbędzie się 6 sierpnia br.

Sprzedaż biletów rozpocznie się 22 lutego o godz. 14 na platformach: www.dolinacharlotty.pl/kup-bilety-online, www.ebilet.pl, www.ticketmaster.pl, www.eventim.pl. Ceny biletów: I sektor - 250 zł, II sektor - 200 zł, III sektor - 150 zł. ©℗

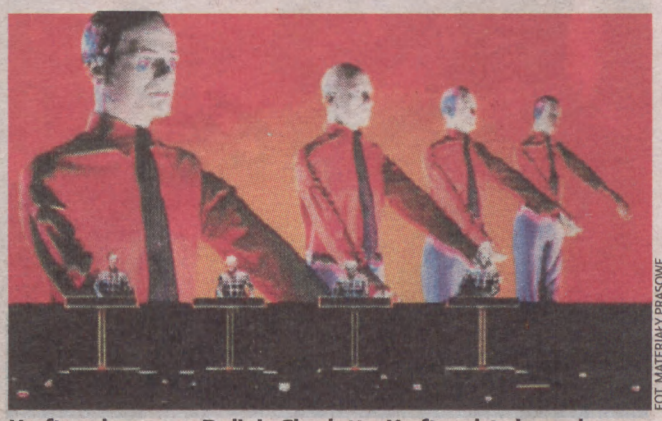

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kraftwerk zagra w Dolinie Charlotty. Kraftwerk to legenda muzyki elektronicznej

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Jolanta Łazińska i Jarek Głodek

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Wanda Bikowska i Janusz Ciesielski

FOT. RS

Złóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twoi bliscy obchodzą święto: urodziny, imieniny, rocznicę ślubu? Zrób im prezent i złóż życzenia w „Głosie Pomorza".
A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić?
Zapraszamy i czekamy na zdjęcia. Fotografie oraz życzenia można przynieść do redakcji lub przesłać pocztą na adres: „Głos Pomorza", ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem SERDECZNOŚCI.
Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: redakcja.gp24@polskapress.pl.
Z uwagi na ograniczone miejsce bardzo prosimy, aby treść życzeń była dostosowana do pojemności ramek tekstowych. Prosimy również o podanie najbardziej optymalnej daty emisji życzeń. Życzeń bez zdjęć jubilata lub solenizanta nie publikujemy.

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Magdalena Kalczyńska i Piotr Wepryk

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Beata Hetman i Marcin Pietrzak

W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Patrycja Łęcka i Radosław Lewiński

FOT. SZPITAL

Damian Robert, syn Katarzyny i Marcina ze Słupska, ur. 6.12.2021

FOT. SZPITAL

Klara, córka Pauliny i Bartosza z Dębnicy Kaszubskiej, ur. 6.12.2021

Złóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twoi bliscy obchodzą święto: urodziny, imieniny, rocznicę ślubu? Zrób im prezent i złóż życzenia w „Głosie Pomorza".
A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić?
Zapraszamy i czekamy na zdjęcia.
Fotografie oraz życzenia można przynieść do redakcji lub przesłać pocztą na adres: „Głos Pomorza", ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem SERDECZNOŚCI.
Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: redakcja.gp24@polskapress.pl.
Z uwagi na ograniczone miejsce bardzo prosimy, aby treść życzeń była dostosowana do pojemności ramek tekstowych. Prosimy również o podanie najbardziej optymalnej daty emisji życzeń. Życzeń bez zdjęć jubilata lub solenizanta nie publikujemy.

FOT. SZPITAL

Kornelia, córka Julii i Dominika ze Słupska, ur. 7.12.2021

FOT. SZPITAL

Konrad Robert, syn Magdaleny i Konrada z Rogawicy, ur. 7.12.2021

FOT. SZPITAL

Syn Renaty i Dariusza z Klęcina, ur. 6.12.2021

FOT. SZPITAL

Córka Renaty i Dariusza z Klęcina, ur. 6.12.2021

FOT. SZPITAL

Iga, córka Pauliny i Józefa z Lęborka, ur. 6.12.2021

FOT. SZPITAL

Tola, córka Roksany i Rafała ze Szczypkowic, ur. 6.12.2021

FOT. SZPITAL

Romuald, syn Karoliny i Adama ze Słupska, ur. 1.12.2021

FOT. SZPITAL

Nikodem, syn Wiesławy i Krystiana ze Słupska, ur. 6.12.2021

FOT. SZPITAL

Hania, córka Natalii i Grzegorza ze Słupska, ur. 8.12.2021

W sobotę festyn dla chorej Dagmarki

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Pomoc

W sobotę, 26 lutego, w Starkowie (gm. Trzebielino) odbędzie się festyn charytatywny dla Dagmarki z gminy Główczyce. 6-latka potrzebuje pomocy. Jest ciężko chora. Trwa zbiórka pieniędzy na bardzo kosztowną operację, którą przeprowadzić można jedynie w USA. Potrzeba ponad czterech milionów złotych.

FOT. ARCHIWUM RODZINNE

6-latka potrzebuje pomocy. Jest ciężko chora

Dagmara jest wcześniakiem - urodziła się w 34. tygodniu ciąży. Już badania prenatalne wykazały, że dziewczynka ma wadę serca - zespół Alagille'a. Dodatkowo zdiagnozowano tetralogię Fallota, cholestazę, prawostronny niedowład ciała na skutek niedotlenienia, mózgowe porażenie dziecięce oraz padaczkę.

- Jej stan zaczął się pogarszać zaraz po porodzie, ósmego dnia życia. Trzy miesiące spędziłyśmy w szpitalu w Gdańsku, a gdy w końcu mogłam ją zabrać do domu, to okazało się, że tylko na tydzień. Zaraz potem kolejny miesiąc spędziłyśmy w Warszawie na kolejnych badaniach. Ogrom strachu, cierpienia i niepewności był nie do opisania - relacjonuje pani Natalia, mama Dagmary.

Matka ratunku dla swojej córki szukała wszędzie. Wizyty u kolejnych lekarzy dawały nadzieję, ale nic poza tym. - W Polsce żaden lekarz nie chce podjąć się operowania Dagmary. Jej serce jeszcze bije, choć wyniki badań pokazują, że coraz ciężej. Ostatnio jest więcej tych gorszych dni niż tych lepszych - mówi pani Natalia.

Wszystkie choroby serca małej Dagmary powodują, że krew nie jest w wystarczającym stopniu nasycona tlenem. Saturacja wynosi od 63 do 78 procent, a normą jest, aby wynosiła przynajmniej 95 procent. W związku z tym dziewczynka bardzo szybko się męczy, niedotlenienie na dłuższą metę może doprowadzić do niewydolności organów i śmierci.

- Nadzieja wróciła wraz z wiadomością od profesora Franka Hanleya, który zakwalifikował Dagmarę do leczenia operacyjnego w Dziecięcym Szpitalu w Stanford w Stanach Zjednoczonych - mówi matka.

Niestety, koszt operacji to ponad 4,3 mln złotych. Rodzina Dagmary nie jest w stanie zebrać tak astronomicznej kwoty, więc uruchomiła zbiórkę w serwisie siepomaga.pl. Do tej pory uzbierano 235 tys. zł.

Program festynu w Starkowie (wstęp „co łaska"):

O godz. 11 bieg i nordic walking (zapisy na miejscu, wpisowe minimum 20 zł, dla uczestników - ciepła zupa). W świetlicy wiejskiej w Starkowie: animacje dla dzieci (godz. 13-15), występ Krzysztofa Garbolińskiego - śpiew, saksofon (godz. 15-15.30), występ kapeli kaszubskiej Zgoda (godz. 15.30-16), Senio-Rita (godz. 16.-16.30), Ellov - hiphopowe rytmy (godz. 16.30-17), występ zespołu rockowego (17-17.30), W trakcie festynu: loteria fantowa, wyroby regionalne, kawa, herbata, napoje, popcorn, wata cukrowa.

©℗

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt. - niedz. „DOM LEKÓW", ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

pt. APTEKA Z PASJĄ, ul. Polna 2, tel.: 732 806 600

sob. REMEDIUM, ul. Kardynała Wyszyńskiego 1 b, tel.: 59 814-69-69

niedz. POD SMOKIEM, ul. Kilińskiego 8, tel.: 59 814-53-95

Bytów

pt. - niedz. CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

pt. - niedz. PIASTOWSKA, ul. Długa 10, tel.: 59 857-22-45

Człuchów

pt. CENTRUM ZDROWIA, ul. Szczecińska 13, tel.: 59 834 31 42

sob. OBERLAND, ul. Długosza 29, tel.: 59 834-17-52

niedz. PRIMA, ul. Jana Długosza 11

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;
Dział Pomocy Doraźnej Miastko, tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42
Miraculum, ul. Grunwaldzka 18, tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986: Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk Zakład Pogrzebowy, ul. Kaszubska 3A. tel: 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Piątek

Nad Pomorze dociera wilgotne powietrze polarno morskie. W ciągu dnia sporo chmur i po południu miejscami możliwy przelotny deszcz i śnieg z deszczem. Na termometrach max do 4:5 °C. Wiatr umiarkowany, silniejszy nad morzem z płd.-zach. W nocy sucho na pojezierzach rano lokalne przymrozki. Jutro sucho i max do 4:6°C. Wiatr z północy, umiarkowany. Od niedzieli pogodnie i noce z przymrozkami.

Pogoda dla Pomorza

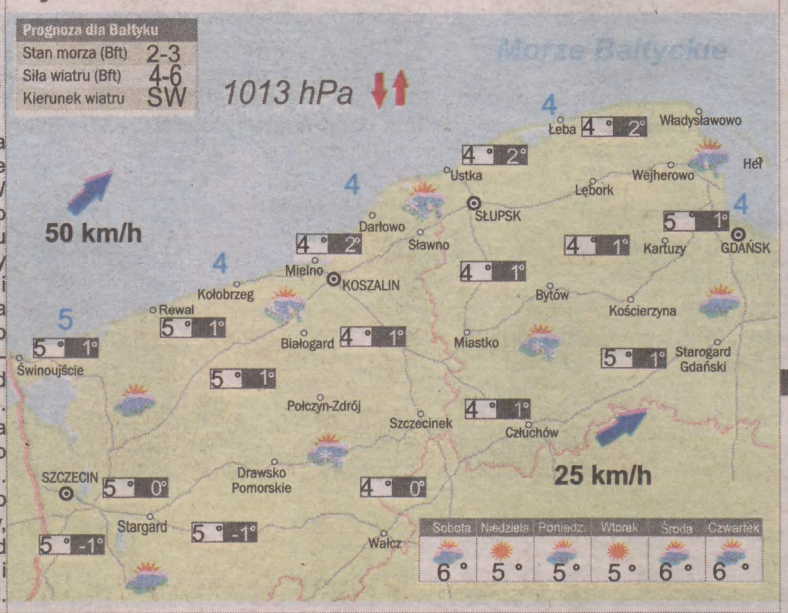

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	6°	6°
Kraków	7°	6°
Lublin	6°	5°
Olsztyn	6°	5°
Poznań	6°	7°
Toruń	6°	6°
Wrocław	8°	6°
Warszawa	7°	5°
Karpacz	6°	2°
Ustrzyki Dolne	5°	1°
Zakopane	3°	0°

LEGENDA: pogodnie; zachmurzenie umiarkowane; przelotny deszcz; przelotne deszcze i burza; pochmurno; mżawka; ciągły deszcz; ciągły deszcz i burza; przelotny śnieg; ciągły śnieg; przelotny śnieg z deszczem; ciągły śnieg z deszczem; mgła; marznąca mgła; śliska droga; marznąca mżawka; marznący deszcz; zamieć śnieżna; opad gradu; kierunek i prędkość wiatru; 19° temp. w dzień; 11° temp. w nocy; 15° temp. wody; 112 cm grubość pokrywy śnieżnej; 1011 hPa ciśnienie i tendencja; smog

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak, jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl